

SENSACJA! W Sejmie o Bemowie!!!

szczegóły na str. 8

Bemowo

Bemowski Telefon Interwencyjny: 022 53 37 970

NEWS

REWOLUCJA! KONIEC ZE ŚWIATŁAMI

Na początek z tymi drogowymi. Koniec też ze znakami. Bo tak może być bezpieczniej. Czy mieszkańcom dzielnicy odpowiadałby taki eksperyment? Czy w ogóle udało by nam się wydostać do centrum czy do innych dzielnic? Czy wyszlibyśmy z tego żywi? W Toruniu i Nowej Soli statystyki się poprawiły. Czy u nas może być podobnie?

szczegóły na str. 6-7

GIGANTYCZNY PLAC ZABAW

JUŻ W BUDOWIE!

szczegóły na str. 4-5

WWW.BEMOWO.WAW.PL

Spis treści

Fotofakty 2-3

Z okładki

Gigantyczny plac zabaw
– już w budowie! 4-5Rewolucja:
koniec ze światłami ? 6-7Sensacja:
w Sejmie o Bemowie 8

Inwestycje

Wiadukt
na Powstańców Śląskich 9

Interwencje:

Musi być głośno,
żeby mogło być ciszej 10

Czyja wiatra 11

Kronika interwencyjna 11

Odkrywamy Bemowo

Fort Bema 12-13

Rada radzi...

Relacja z Sesji
Rady Dzielnicy Bemowo 14

Sport News

Legia pokonała Milan
... na Bemowie 15

Łatawce na Bemowie 16

W skrócie 17

art.bem zaprasza 17

Kultura

Amfiteatr:
pierwsze podsumowania 18

Sagi zawalidrogi ciąg dalszy

Poszerzenie Powstańców Śląskich coraz bliżej – policzone są dni najślawniejszego w Warszawie wąskiego gardła przy skrzyżowaniu ze Szczotkarską. Po apelu o radykalne przyspieszenie prac, wystosowanym przez burmistrza Jarosława Dąbrowskiego do Zarządu Miejskich Inwestycji Drogowych, sprawa znowu nabrała tempa. Do miejskiego biura architektury trafił już oficjalny wniosek o pozwolenie na budowę. Co prawda dyrektor tego biura ma 65 dni na odpowiedź, niemniej bardzo możliwe, że nie będzie chciał tyle zwlekać: – Burmistrz rozmawiał już z panem dyrektorem Markiem Mikosem, który zgadza się, że ta sprawa to absolutny priorytet – mówi Krzysztof Zygrzak, rzecznik Bemowa. – Jeśli nie będzie formalnych uchybień



we wniosku, pozwolenie zostanie wydane szybko. Przypomnijmy: po przebudowie ulica będzie miała dwa pasy ruchu z Bemowa w stronę ul. Łazurowej, a kierowcy przestaną zajeżdżać drogę tramwajom. Stojący na posesji dom pozostanie nienaruszony, ale droga przebiegnie o osiem metrów od niego. Za utracony fragment działki rodzina G. otrzyma odszkodowanie.

Próba napadu
na bank na Kaliskiego

W piątek 19 września, tuż przed godziną 18.00, do placówki PKO BP przy ul. Kaliskiego wszedł zamaskowany mężczyzna z bronią, który oddawszy strzał w ścianę, zażądał pieniędzy. Dwóm z trzech obecnych wówczas w banku kasjerek udało się uciec na zaplecze, skąd wezwały pomoc, uruchamiając jednocześnie alarm. Prześcigając uciekającego, ale jego wizytę nagrały kamery w banku. Kilka dni później na szczęście udało się go zatrzymać na ul. Powstańców Śląskich. Policjanci przypuszczali, że mógł planować kolejny napad, bo miał przy sobie broń, kominiarkę, nóż i ciemne okulary. 22-letni Mariusz W. usłyszał już zarzuty.



Koty do wzięcia

Cztery szare pręgowane kociątka będą za chwilę do wzięcia w bemowskim ratuszu. Jedna z pracownic urzędu zaopiekowała się nimi, kiedy wystraszone toczącą się nieopodal budową S-8 ukryły się w piwnicy bloku przy Kazubów. Dzięki pomocy między innymi administracji osiedla Górcę udało się jej przetransportować matkę z czwórką dzieci do kliniki weterynaryjnej przy Ossowskiej 84c, gdzie doktor Wojciechowska nieodpłatnie udzieliła kotom potrzebnej pomocy: „Kotki są zdrowe, odrobaczone, odpchłone i zaszczepione, mają książeczki zdrowia” – mówi pani Mariola, która nie chce podawać nazwiska, nie uważa też,

żeby jej czyn zasługiwał na jakąś specjalną pochwałę. „Po prostu zadziałałam, poruszona losem tych kociąt” – dodaje. Dzięki swojej wrażliwości w pomoc kociętom udało jej się zaangażować również Stowarzyszenie na rzecz Bezpańskich Zwierząt „Niczyje”, które pomogło w znalezieniu domu dla matki kociąt – jako dzika kotka nie odnalazłaby się w typowym mieszkaniu w bloku, dlatego trafiła do domu. Kocięta są obecnie w zastępczym lokum, po oswojeniu się będą gotowe do adopcji. Chętni do ich przygarnięcia mogą pisać na adres naszej redakcji lub dzwonić bezpośrednio do p. Marioli: 0 501 007 253.



Wydawca: Urząd m.st. Warszawy dla Dzielnicy Bemowo, ul. Powstańców Śląskich 70, 01-381 Warszawa, tel. centrali 53 37 500
Redakcja: Wydział Promocji i Komunikacji Społecznej, ul. Powstańców Śląskich 70, tel. 53 37 678, e-mail: news@bemowo.waw.pl
w składzie: Krzysztof Zygrzak, Justyna Furgal, Michał Łukasik, Łukasz Dębiński, Magdalena Tomecka, fot. Justyna Furgal.
Opracowanie graficzne, skład i druk: Zakłady Graficzne TAURUS. Nakład: 50 000 egz.
Redakcja nie odpowiada za treści nadesłanych artykułów oraz zastrzega sobie prawo do skracania materiałów

Centrum Doradcze „Eurodotacje” zaprasza

Chcesz dotację z Unii, pieniądze na rozwój lub założenie firmy? Nie wiesz, do jakiego funduszu aplikować ani jak wypełnić skomplikowany wniosek? Zgłoś się do Centrum Doradczego „Eurodotacje”, które od 29 września działa w godzinach 8.00-18.00 na ulicy Kruczej 38/42. Centrum Doradcze „Eurodotacje” kieruje swoje działania do lokalnych organizacji pozarządowych, jednostek organizacyjnych Warszawy oraz jej mieszkańców. Bezpłatnie udziela informacji w zakresie możliwości wykorzystania funduszy europejskich na rzecz rozwoju potencjału lokalnych organizacji pozarządowych oraz miejskich jednostek organizacyjnych, doradza w zakresie przygotowywania i realizacji projektów finansowanych ze środków europejskich, w zakresie budowy partnerstw oraz informu-



je o działaniach i usługach świadczonych na rzecz mieszkańców stolicy w ramach projektów finansowanych ze środków europejskich, w tym projektów europejskich realizowanych przez miasto stołeczne Warszawa. Centrum jest prowadzone przez Towarzystwo Amicus, organizację pozarządową wyłonioną w otwartym konkursie ofert.

Języki w urzędzie: migowy

W bemowskim ratuszu jest osoba, która potrafi porozumieć się z osobami niesłyszącymi – jedna z urzędniczek Wydziału Obsługi Mieszkańców odbyła już kurs języka migowego. Kurs taki organizowany jest dla pracowników urzędów dzielnicy, ośrodków pomocy społecznej, policji czy Warszawskiego Centrum Pomocy Rodzinie. W trzeciej edycji tego kursu weźmie udział 30 osób,

które odbyły już kurs podstawowy. Dąży się w ten sposób do tego, aby osoby niesłyszące mogły same, bez pośredników, załatwić swoje sprawy w urzędzie.



„Chrońmy zwierzaki, aby nie było draki”

– bemowskie skrzaty na ścieżce łośia

CPZiEE i SP nr 150 zorganizowało eko-turniej „Leśne spotkania z przyrodą Skrzatów wielką przygodą”. W Parku Leśnym Bemowo na terenie ścieżki przyrodniczej „Śladami łośia” 8 października spotkały się sześćosobowe zespoły uczniów z bemowskich szkół podstawowych z klas kształcenia zintegrowanego wraz z nauczycielami. Wykonując przygotowane dla nich zadania, dzieci poznawały walory dydaktyczne, zdrowotne i rekreacyjne ścieżki i rozwijały swoje zainteresowanie kształtowaniem odpowiedzialności za stan środowiska przyrodniczego. Uczyły

się też poruszania się w terenie leśnym. W eko-turnieju wzięło udział 42 uczniów oraz 7 opiekunów grup. Wszyscy dostali informatory „Ekologia regionalna. Uczymy się ekologii na przykładzie” i foldery „Śladami łośia”.



Szanowni Państwo,

Okładkę październikowego numeru Bemowo News, poświęcamy dość „niesamowitej” inwestycji jaką jest supernowoczesny plac zabaw, powstający przy Forcie Bema. Rozmach projektu i planowana ogromna liczba atrakcji, pozwalają mieć nadzieję, że obiekt stanie się celem rodzinnych wycieczek dla całego Bemowa.

Niemalże tradycją stałe się opisywanie w naszej gazecie różnych aspektów powstającej trasy S8. Także tym razem znaczną część numeru przeznaczyliśmy na problem zbyt głośnych prac budowlanych, opis przebudowy wiaduktu Powstańców Śląskich, czy wreszcie odpowiedź na pytanie, kiedy powstanie właściwa autostrada A2 z Warszawy do Strykowa pod Łodzią.

Ponadto w dziale interwencyjnym obszernie wyjaśniamy zgłaszane przez Państwa problemy. Korzystając z okazji, w imieniu redakcji, bardzo dziękuję za wszelkie zgłoszenia, niezmiennie prosząc o kolejne.

Pozdrawiam
Krzysztof Zygrzak
Rzecznik Bemowa

Bemowska marihuana

W jednym z mieszkań na Bemowie policjanci znaleźli 350 g marihuany. Nie trafiliby do niego, gdyby na drugim końcu miasta, podczas rutynowej kontroli, nie zatrzymali dwóch dwudziestojednoletnich mężczyzn



palących tzw. skręta. Po zatrzymaniu policjanci odwiedzili miejsca zamieszkania tych panów na Bemowie i u jednego z nich odnaleźli marihuanę ukrytą pod stołem w pudełku po ciastkach. Wtedy do akcji wkroczył ojciec Mateusza L., który oznajmił, że narkotyk należy do niego i że trzyma go na własny użytek. Posiadanie narkotyków zagrożone jest karą do trzech lat, chyba że trzyma się go ilość, którą przepisy określają jako „znaczna” (fot.: susz kwiatów konopi indyjskich).

Fort Bema, raj dla dzieci

Nowoczesny plac zabaw dla dzieci z górką saneczkową powstanie w najbliższej przyszłości w rejonie Fortu Bema. Prawie 2,5 miliona złotych zapłaci dzielnica za nowe miejsce do zabawy dla swoich małych mieszkańców.



Do końca listopada pojawią się nowe dróżki, brama wjazdowa i furtki, elementy małej architektury, place zabaw z atestowanymi, bezpiecznymi zabawkami, oświetlenie i, co nie do przecenienia, toalety. Wioska indiańska i domek trapera, a to wszystko w otoczeniu nowo nasadzonych drzew i krzewów. Projekt został tak pomyślany, by po terenie placu zabaw swobodnie mogły poruszać się osoby niepełnosprawne. Fort Bema stanie się zapewne jeszcze bardziej popularnym miejscem rodzinnych

spacerów, choć już teraz w niedzielne popołudnia można tam spotkać niezłe tłumy.

Przeznaczony pod plac zabaw teren to niemal 2 hektary, stąd różnorodność planowanych na nim atrakcji zapiera dech w piersiach. Planowana jest na przykład górką saneczkowa, która w zimie posłuży do tradycyjnych celów, a w lecie do podchodów i różnych zabaw ruchowych. Ponadto zjeżdżalnie – kryte i nie – wykonane ze stali szlachetnej, ruchome mostki, tunele i drewniane bale do wspinaczki. Wspinać się będzie można również po spe-



cjalnej betonowej ścianie wysokości półtora metra oraz siatce wykonanej z linek stalowych, wyższych i niższych drabinkach, trapach lub mostkach. Dla starszych dzieci zaplanowano linarium, czyli konstrukcję z lin służącą do wspinaczki, „bocianie gniazdo” – huśtawkę z charakterystycznym siedziskiem (taka sama jest jedną z najbardziej obleganych zabawek w warszawskim zoo), tradycyjne huśtawki i nietradycyjne bujaki typu „tango”. Jeśli chodzi o karuzele, to cechują się większą różnorodnością niż to miało miejsce kiedyś, za czasów dzieciństwa starszych pokoleń bemowian – będą balansowe, z oparciem, „roundabout”, tak że dziecko w każdym wieku znajdzie coś odpowiednio bezpiecznego dla siebie. Poza tym button trial – sprawnościowy zestaw zabawowy, na którym może bawić się jednocześnie do 20 dzieci, wyglądający jak kilkanaście wystających z ziemi kolorowych sprężyn, zjazd linowy, a dla najmłodszych – bujaki w kształcie najróżniejszych zwierząt. Na powstającym placu zabaw zaprojektowano osobny plac wyposażony w skałki do wspinaczki osadzone w sztucznej nawierzchni. Ponadto do dyspozycji maluchów będzie robinsonada, plac z palisadą, indiańska wioska z trzema tipi i drewnianą piramidą służącą do wspinaczki, ale i imitującą ognisko. Również w wiosce indiańskiej staną trzy belki do balansowania i wysokie na niemal trzy metry totemy.

Osobno zaprojektowano atrakcje dla maluszków. Na odgradzonych 350 metrach znajdzie się piaskownica, minicentrum zabaw (ze schodkami i wieżyczkami dostosowanymi do możliwości najmłodszych eksploratorów), będą specjalne kubelkowe huśtawki i bezpieczne karuzele, króciutki tunel, w którym roczniak czy dwulatek nie będzie się mógł zgubić, niskie huśtawki, stoliki do zabawy w piasku i imponujący wybór bujaków. Dzieci od lat trzech będą też mogły bawić się na placu sprawnościowym. A gdy zajdzie potrzeba, zaraz obok na miejscu będzie toaleta.

Budowany właśnie plac zabaw zdecydowanie przewyższa rozmachem najbardziej jak do tej pory oblegany, w kręgach młodych rodziców niemal już kultowy, plac zabaw w Parku Żeromskiego przy pl. Wilsona na Żoliborzu. Jak będzie z realizacją, już niedługo przekonamy się sami – zabawki mają być gotowe do użytku pod koniec listopada.



Bemowo bez świateł

Na początek tych drogowych – oraz bez znaków. Bo tak może być bezpieczniej. Czy mieszkańcom dzielnicy odpowiadałby taki eksperyment? Czy w ogóle udałoby nam się wydostać do centrum czy do innych dzielnic? Czy wyszlibyśmy z tego żywi?

Eksperci, na początku brytyjczy, stwierdzili, że ulice bez znaków, a skrzyżowania bez sygnalizacji świetlnej są bezpieczniejsze od oznakowanych. Na krzyżowce bez świateł kierowcy zwalniają, bo nie są pewni, czy mają pierwszeństwo, natomiast nadmiar ostrzeżeń, pasów, wysepek usypia czujność, przede wszystkim prowadzących samochody, ale pieszych również – przysłowiowe stało się wchodzenie na pasy „po warszawsku”, to jest bez upewnienia się, czy nie wchodzimy prosto pod koła nadjeżdżającego samochodu.

Za Brytyjczykami poszły kraje Unii Europejskiej, pod jej patronatem realizując program „Shared Space” – wspólna przestrzeń. Mniej reguł, więcej bezpieczeństwa – to główne założenie projektu, wdrażanego od kilku lat w miastach w Holandii, Belgii, Danii i Wielkiej Brytanii. Niedawno do eksperymentu przystąpiło pierwsze niemieckie miasto. Bohmte w środkowych Niemczech zrezygnowało ze znaków drogowych i sy-

gnalizacji świetlnej. W Bohmte mamy do czynienia ze wspólną przestrzenią ruchu drogowego, bez ulic wyraźnie oddzielonych od chodników, więc wszyscy użytkownicy dróg, kierowcy, rowerzyści i piesi, muszą na siebie nawzajem uważać. Zmiany te wprowadzono stopniowo, zaczynając od likwidacji znaków drogowych i świateł na dwóch skrzyżowaniach. Po dwóch latach, wobec pozytywnej reakcji mieszkańców, w mieście nie było już 60 procent wszystkich znaków.

W Polsce ofiarą programu „Shared Space” padły jako pierwsze znaki drogowe w Nowej Soli, choć miasto oczywiście nie jest oficjalnym uczestnikiem projektu. – Jesteśmy zwolennikami takiego rozwiązania w stu procentach. Od czterech lat wdrażamy je w życie etapami. Chcemy docelowo doprowadzić do tego, aby wszystkie skrzyżowania były bez znaków, wyjątkiem mają być drogi tranzytowe – mówił Andrzej

Pan Tomasz, I. 33, Wola: Jeśli zlikwidujemy wszystkie znaki i wszystkie światła, główną zasadą regulującą kwestię pierwszeństwa na drodze pozostanie prawostronność ruchu. Niewątpliwie spowoduje to chaos, bo mnóstwo kierowców nie radzi sobie na nieoznakowanych skrzyżowaniach. Także mnóstwo uważa, że pierwszeństwo należy im się bez względu na okoliczności. Krok ten wymaga rozsądku, którego nie posiadamy, jest to krok dobry może dla małego skandynawskiego miasteczka, nie dla dużej dzielnicy z ciągle zwiększającym się natężeniem ruchu. Na pewno natychmiast zwiększy się liczba drobnych stłuczek (stłuczki powodują korki) i obniży się generalnie bezpieczeństwo na drodze. Z drugiej strony na wielu ulicach miasta sygnalizacja stawiana jest w sposób nadgorliwy i uniemożliwiający płynną jazdę – nawet na skrzyżowaniach lub przejściach dla pieszych, które tego nie wymagają. Jak wszędzie, i tu najlepsze byłyby umiarkowanie i przemyślany sposób działania.



Nagromadzenie znaków na drodze może zmniejszać naszą czujność, ostrzegają eksperci.

Drozdka ze starostwa powiatowego w Nowej Soli. Choć oczywiście na początku kierowcom było trudno się przestawić. W Toruniu natomiast, który poszedł w ślady Nowej Soli, zlikwidowano sygnalizację na skrzyżowaniach równorzędnych i drogach osiedlowych, a rzeczniczka toruńskiego zarządu dróg zapewniała, że to sami kierowcy prosili o takie rozwiązania.

Co myślą o takim rozwiązaniu mieszkańcy Bemowa? Zapraszamy do dyskusji z dwoma przedstawionymi punktami widzenia: eksperta od transportu oraz zwykłego kierowcy.



Czyżby ten kierowca już teraz jechał, jakby nie było znaków i świateł?

Wspólna przestrzeń: zdaniem fachowca

Problem nadmiernego ruchu samochodowego w dużych miastach jest powszechny na całym świecie. Bardzo różne są natomiast metody jego rozwiązywania. Mnie osobiście podoba się ograniczanie indywidualnego ruchu kołowego w miastach, szczególnie w ich centrach, przy jednoczesnym „postawieniu” na komunikację zbiorową. Aby model ten funkcjonował efektywnie, trzeba jednak spełnić szereg warunków. Po pierwsze, wycofać ruch tranzytowy z miast, w szczególności z ich obszarów centralnych, budując obwodowe oraz międzydzielnicowe drogi klasy co najmniej GP (klasa I to A, czyli autostrada, klasa II to S, czyli droga ekspresowa, klasa III to GP, czyli główna droga ruchu przyspieszonego). Po drugie, stworzyć dogodne możliwości przesiadek na komunikację zbiorową. Po trzecie, zapewnić wystarczającą podaż miejsc, odpowiedni komfort oraz – co ważniejsze – rozsądną prędkość podróżowania w miejskim transporcie zbiorowym. Z wyników badań opinii publicznej oraz własnych obserwacji i rozmów ze znajomymi wiem, że właśnie szybkość bardzo często decyduje o wyborze środka transportu. Przy podobnym czasie podróży decyduje oczywiście komfort („skoro ten autobus stoi w takim samym korku, to ja sobie przynajmniej wygodnie posiedzę w klimatyzowanym i pachnącym wnętrzu własnego auta”), lecz bardzo wiele osób jest skłonnych zrezygnować z komfortu na rzecz skrócenia czasu dojazdu. Najmniej istotna jest tutaj cena. Dochodzimy więc do kwestii psychologicznych, które są niezwykle ważne przy analizie rozwiązań transportowych.

Podobnie jest w kwestii „shared space”. Jeżeli znaki i sygnalizacja świetlna nie są w stanie zmusić ludzi do bezpiecznych zachowań na drodze, to jaki skutek osiągnie brak jakichkolwiek reguł? Patrząc z per-

spektywy pieszego, kiedy wielokrotnie stałem przed przejściem dla pieszych w strugach deszczu, dźwigając pakunki i trwało to całe minuty, zanim ktoś wreszcie „zlitował się” i chociaż zdjął nogę z gazu, umożliwiając mi przebiegnięcie... Albo z perspektywy kierowcy, kiedy przechodzący w niedozwolonych miejscach bądź na czerwonym świetle piesi powodują zagrożenie bezpieczeństwa ruchu oraz ryzyko wypadku drogowego... Biorąc pod uwagę powyższe, a także uwzględniając dosyć niski poziom solidarności uczestników ruchu drogowego w naszym mieście, zastanawiam się, czy nie jest jeszcze zbyt wcześnie na wprowadzanie tak radykalnych rozwiązań komunikacyjnych jak „shared space”.

Oczywiście można, a nawet powinno się, moim zdaniem, zrobić pierwszy krok w tym kierunku, czyli zacząć masowo wydzielać tzw. strefy ruchu uspokojonego. Charakteryzują się one tym, że w całej strefie ograniczona jest dość drastycznie dopuszczalna prędkość jazdy (np. do 30 km/h). Dodatkowo stosowane tam są rozwiązania powodujące, iż pojazdy mają fizycznie utrudnione przekraczanie dopuszczalnej prędkości: przekroje jezdni są węższe, promienie skrętów mniejsze, oś jezdni często jest załamywana, sama jezdnia zaś podwyższana i/lub zwężana, występuje znaczna liczba progów zwalniających, stosuje się specjalną nawierzchnię o odmiennej teksturze (wyczuwalnej pod kołami) etc. Poprawione jest także bezpieczeństwo ruchu pieszych i rowerzystów, poprzez wyniesienie jezdni na przejściach dla pieszych/przecięciach ze ścieżkami rowerowymi do poziomu chodnika/ścieżki oraz dobre oznakowanie wszelkich tego typu kolizyjnych miejsc, np. zebra w kolorze czerwono-białym. Takie miejsca automatycznie stają się również progiem zwalniającym.

Zwiększenie liczby skrzyżowań równorzędnych, szczególnie na drogach o mniejszym natężeniu ruchu kołowego i – co za tym idzie – likwidacja wielu sygnalizacji świetlnych, jest w mojej opinii także krokiem w dobrym kierunku.

Działania powyższe wprowadzane winny być przede wszystkim we wnętrzach urbanistycznych, na ulicach osiedlowych czy drogach o niskich klasach, gdzie występuje znaczne przeplatanie ruchu pieszego i rowerowego z kołowym. Nie wyobrażam sobie natomiast w obecnej chwili uspokajania ruchu np. na Powstańców Śląskich, czy Górczewskiej. Na to jest moim zdaniem zbyt wcześnie, ponieważ warunki, o których wspominałem wyżej, nie są jeszcze spełnione. Trzeba także pamiętać, że uspokajanie ruchu praktycznie eliminuje kursowanie w danym obszarze komunikacji autobusowej.

W ciągach komunikacyjnych o dużym znaczeniu i natężeniu ruchu powinny być natomiast masowo wręcz wytyczane bus-pasy (oczywiście tylko na ulicach, których parametry techniczne na to pozwalają) oraz budowane ścieżki rowerowe. Rozbudowywany i udoskonalany powinien być system „Parkuj i Jedź”, z uwzględnieniem budowy parkingów także dla rowerów. Równocześnie prowadzić należy energiczną kampanię informacyjną, by osiągnąć jak najwyższy poziom społecznej akceptacji proponowanych rozwiązań komunikacyjnych. Z drugiej strony, należy jednak opracować i wprowadzić efektywny system egzekwowania zakazu poruszania się pojazdów nieuprawnionych po bus-pasach, gdyż bez niego uprzywilejowanie komunikacji zbiorowej pozostaje piękną teorią.

Tekst: Maciej Grotkowski.

W Sejmie o Bemowie !!!

Jedyny poseł z Bemowa, Krzysztof Tyszkiewicz (l. 28, Platforma Obywatelska), wystąpił w sejmie z potrójnym zapytaniem do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka. Chciał się dowiedzieć, kiedy zostanie wyłoniony koncesjonariusz dla odcinka trasy A2 Stryków–Konotopa, pytał o terminarz przebiegu prac nad łącznikiem Konotopa–Prymasa Tysiąclecia oraz o ocenę przez ministra możliwości wykorzystania systemu partnerstwa publiczno-prywatnego, zarówno przy tych inwestycjach, jak i w ogólniejszym kontekście. Prezentujemy fragment stenogramu gdyż nie często zdarza się aby na Wiejskiej omawiano sprawy bezpośrednio dotyczące spraw naszej dzielnicy.

6. kadencja, 21. posiedzenie,

4. dzień (05.09.2008):

Pytania w sprawach bieżących.

Posel Krzysztof Tyszkiewicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W związku z faktem, iż autostrada A2 jest niezwykle istotną inwestycją również dla miasta stołecznego Warszawy, a także dla całej aglomeracji warszawskiej, chciałbym spytać: Kiedy zostanie wyłoniony koncesjonariusz dla odcinka A2 Stryków-Konotopa?

Na terenie Warszawy w zachodnich dzielnicach, na Bemowie i Woli, trwają już prace przy budowie łącznika od Konotopy do trasy Prymasa Tysiąclecia. Chciałbym spytać kiedy rozpoczną się prace nad budową odcinka do granic Warszawy, do granic aglomera-

cji warszawskiej, czyli do Konotopy, i kiedy planowane jest zakończenie prac budowlanych na tym odcinku, aby mieszkańcy mogli korzystać zarówno z tego budowanego już łącznika, jak i z samej autostrady? Również w kontekście Euro 2012 i wydarzeń z tym związanych w Warszawie.

I trzecie pytanie, bardziej ogólne, dotyczące również innych inwestycji. Jak pan ocenia możliwość wykorzystania wcześniej niestety krytykowanego systemu partnerstwa publiczno-prywatnego w kontekście tego projektu, ale także innych projektów drogowych? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Bardzo proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi.

Minister Infrastruktury Cezary Grabarczyk:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie i Panowie Posłowie! Zacznę od tego ostatniego pytania. System partnerstwa publiczno-prywatnego został określony przez premiera Tuska w exposé jako równorzędny system finansowania infrastruktury w Polsce. I to założenie jest realizowane. Ten odcinek, o którym mó-

wilem przed chwilą, Świecko-Nowy Tomyśl, właśnie realizowany jest w tym systemie. Także odcinek autostrady A1, którego budowę inicjowaliśmy w ubiegłym tygodniu, powstanie w systemie PPP. A w październiku zostanie oddany do użytku kolejny, 65-kilometrowy odcinek autostrady A1 od Swarzędza do Nowych Marzów, to znaczy, że ten system się sprawdza. I także na odcinku autostrady A2 pomiędzy Strykowem i Konotopą chcemy realizować budowę według tego systemu. Mam tu dobre wiadomości, bo jesteśmy w ostatniej fazie przetargu, który ma wyłonić wykonawcę tego odcinka autostrady. Zostały do tego etapu zakwalifikowane dwie spółki, które otrzymały już od generalnego dyrektora projekty umów, które będą podstawą nawiązania stosunku prawnego pomiędzy państwem i wykonawcą autostrady. Na prośbę oferentów został przedłużony termin zapoznania się z tą umową, z tym projektem, do połowy września czekamy na pytania ze strony koncesjonariuszy – potencjalnych koncesjonariuszy. Po tym terminie rusza ostatnia faza negocjacji, która zakończy się wyłonieniem jednego z nich i podpisaniem umowy.

Gdy chodzi o terminy, niezagrożony wydaje się termin rozpoczęcia tej inwestycji wiosną przyszłego roku, jak również termin zakończenia w roku 2011. W końcu 2011 r. będziemy finalizowali większość projektów realizowanych w systemie partnerstwa publiczno-prywatnego. To będą takie drogowe żniwa. W tej chwili nie widzimy zagrożenia tego terminu. Dziękuję.



Ostrożnie na Powstańców Śląskich

Do połowy listopada pamiętajmy o zmienionej organizacji ruchu na Powstańców Śląskich. Mamy już za sobą tydzień zwężenia tej ulicy na kilkusetmetrowym odcinku od skrzyżowania z ul. Górczewską do wiaduktu kolejowego, gdzie budowano przejazd między pasami oraz zatokę dla autobusów. Teraz czekają nas kolejne utrudnienia.

Do 14 listopada nieczynna będzie zachodnia jezdnia ul. Powstańców Śląskich na południe od ul. Pelczyńskiego oraz teren na północnej stronie tego skrzyżowania. Skrzyżowanie to również zostaje częściowo zamknięte. W związku z tym ruch w kierunku południowym odbywa się na jezdni wschodniej. Jezdnie osiedlowe połączono z ul. Powstańców Śląskich, aby umożliwić dojazd do osiedli. Do autobusów będziemy wsiadać z tymczasowych zatok przystankowych.

Utrudnienia te zwiastują pomyślną nowinę dla mieszkańców osiedla przy Pelczyńskiego. W efekcie prowadzonej teraz budowy powstanie jezdnia łącząca je z

osiedlem Górcze. Do nowych budynków na Pelczyńskiego prowadzi obecnie błotnisty dojazd, niewiele mający wspólnego z nawet osiedlową drogą. Po remoncie wygodniej będzie też przejeżdżającym przez naszą dzielnicę w drodze do dzielnic sąsiednich: poszerzona Powstańców Śląskich, która w tej chwili na odcinku od ul. Bolkowskiej do ul. Wrocławskiej ma tylko po jednym pasie ruchu w każdą stronę, będzie miała po dwa pasy. Ulica pobiegnie na poziomie „zero”, a trasa ekspresowa i tory – w wykopie pod spodem. Będzie to możliwe dzięki aż trzem nowym wiaduktom, które zostaną tu postawione: jeden będzie prowadzić w stronę lotniska, jeden w stronę ul. Górczewskiej,

a ostatnim pojadą tak wyczekane na tym odcinku tramwaje. Do 2010 roku będziemy mogli skorzystać najpierw z wiaduktów drogowych, potem na miejscu obecnego wiaduktu, który zostanie rozebrany, powstanie droga dla tramwajów.

Powstańców Śląskich jest jedną z ulic o największym natężeniu ruchu w naszej dzielnicy. Tuż przed tym, zanim utrudnienia w ruchu na tym odcinku osiągnęły swoje maksimum, doszło tam do potrącenia pieszego. Pamiętać należy zatem, by w trakcie prowadzonych na niej remontów i przebudów poruszać się po niej ze zdwojoną ostrożnością znacząco zmniejszyć prędkość jazdy.



Ten wiadukt rozbiorą. Zamiast niego stanie przejazd dla tramwajów.

Musi być głośno, żeby mogło być ciszej

Kolejni mieszkańcy Bemowa skarżą się na uciążliwości, w tym nocne hałasy, związane z budową drogi ekspresowej S8 na terenie naszej dzielnicy. Tym razem cierpią lokatorzy domów przy ul. Rosy Bailly. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad odpowiada: rozumiemy, ale nic nie poradzimy. Żeby potem było względnie cicho, teraz musimy pohałasować.

Trasę zaprojektowano tak, by na terenie dzielnicy była jak najmniej uciążliwa dla mieszkańców – przebiegać będzie zatem poniżej poziomu terenu, a ekrany akustyczne oraz specjalnie posadzone drzewa i krzewy będą tłumić hałas i pochłaniać kurz i spaliny. W zamian za obecne niedogodności jest szansa, że w niedalekiej przyszłości unikniemy korków na ulicach naszej dzielnicy. Budowa trasy wiąże się również z przebudową wszystkich ulic poprzecznych, które zyskają nową nawierzchnię, zarówno jezdni, jak i chodników. To wszystko już przed 15 grudnia 2010.

Trudno jednak pamiętać o tych wszystkich atrakcjach, gdy roboty na budowie trwają późno w nocy, zakłócając nam odpoczynek. Największym problemem okazuje się nasza słaba wytrzymałość na prace przy budowie ścian szczelinowych, szczególnie głębokich w rejonie skrzyżowań z ulicą Łazurową i Radiową. Bywa, że proces technologiczny głębienia segmentu takiej ściany szczelinowej trwa do 40 godzin – nie ma możliwości robienia przerw roboczych pomiędzy zakończeniem głębienia, trwającym niekiedy do 24 godzin, a czyszczeniem go, montażem zbrojenia i betonowaniem. Nie wolno przerywać pracy nad ta-

kim segmentem, aby nie zaburzyć procesu technologicznego gwarantującego wysoką jakość efektu tych prac.



Ten księżycowy krajobraz w nieodległej perspektywie zamieni się w trasę S-8.

Wykonawca robót zapewnia, że stara się, aby te najbardziej uciążliwe, najgłośniejsze prace nie przypadły na porę nocną. Dlatego nocą możemy sobie ewen-

tualnie na budowie poobserwować betonowanie bez użycia pomp. Źródłem hałasu jest wówczas tylko poruszający się silnik i jeżdżące po terenie budowy samochody. Budowa stoi w niedziele i święta. Robotnicy sprzątają po sobie – drogi technologiczne i przyległe ulice polewane są wodą, po drogach technologicznych jeździ się z prędkością ograniczoną do minimum. Jeśli trzeba będzie, wykonawca otrzyma polecenie zainstalowania ekranów przy najbardziej narażonych na niedogodności budowy posesjach. „Przepraszamy za utrudnienia, hałas nocny, kurz i spaliny, ale taka jest konsekwencja wielkiej budowy liniowej w żywym organizmie miejskim”, pisze do burmistrza Bemowa kierownik projektu „Budowa drogi ekspresowej S8 – Trasa Armii Krajowej od węzła Konotopa do węzła Prymasa Tysiąclecia”, prosząc o przekazanie wyjaśnień bemowianom, w tym głównie mieszkańcom Rosy Bailly i Pełczyńskiego.

Nasza redakcja zaś zachęca do regularnego odwiedzania strony www.s8.konotopa-prymasa.pl, gdzie można znaleźć na bieżąco aktualizowane zapowiedzi możliwych niedogodności – w porę uprzedzeni, może zniesiemy je nieco łatwiej.



Czy takie nawierzchnie na Bemowie przejdą do niesławnej historii drogownictwa?

Czyja wiata?

Nikt nie chce się przyznać do zdewastowanych przystanków. Pracownik urzędu dzielnicy Bemowo szukał właściciela (a tym samym – instytucji odpowiedzialnej za stan obiektu) zniszczonych wiat na przystankach Klemensiewicza 02 i Klemensiewicza 03 od początku marca. Czy znalazł?

W marcu, inspirowany zgłoszeniem z Bemowskiego Telefonu Interwencyjnego, pracownik urzędu wysłał do ZTM-u zapytanie o planowany termin naprawy tych przystanków. Pytanie przekazano do Działu Zarządzania Infrastrukturą Przystankową, po czym na ponad dwa miesiące zapanowało ze strony ZTM-u tajemnicze milczenie. W połowie lipca do urzędu przyszła informacja, że 30 czerwca ZTM poprosił Zarząd Dróg Miejskich o podjęcie pilnych działań mających na celu poprawę stanu technicznego wiat. W swoim liście Koordynator Działalności Przewozowej ZTM-u zarzucił ZDM-owi, że ten nie chce uregulować prawnego stanu wiat, nie tylko na Klemensiewicza, lecz także na przykład przy Forcie Wola czy na Obrońców Tobruku, tym samym uniemożliwiając ZTM-owi wykonywanie obowiązków, do których wykonywania się pali, ale które de facto nie są i być nie mogą jego obowiązkami. „Statut ZTM wyraźnie stwierdza – napisano w liście – że obowiązkiem ZTM jest kontrola sprawności technicznej infrastruktury przystankowej oraz pętli autobusowych będących we władaniu ZTM” – lecz rzeczony wiat, pozostając na stanie majątkowym ZDM-u, nie mogą być przez ZTM ot tak po prostu naprawione. W związku z czym ZTM poprosił uprzejmie ZDM, żeby ten w trybie

pilnym naprawił wiaty i przekazał nieodpłatnie ZTM-owi odpowiednim drukiem.

Ostatni, jak na razie, rozdział tej epistolograficznej opowieści stanowi list z siedemnastego września, pisany przez Zarząd Miejskich Inwestycji Drogowych do pracownika naszego urzędu oraz do wiadomości ZTM-u i ZDM-u. W rozdziale tym pojawia się kolejny bohater: sieć super- i hipermarketów Hit, który w 2002 roku sfinansował inwestycję na Górczewskiej na odcinku od Klemensiewicza do wjazdu do swojego sklepu. Hit kupił też wiaty przystankowe, a w międzyczasie sam przeszedł na własność Tesco (co zapewne nie ma większego praktycznego znaczenia dla tej historii, ale do dominującego nastroju paranoi dodaje pożądaną nutkę sensacji). Ponieważ ani ZDM, ani ZMID nie zapłaciły za te wiaty, nie mogą ich, jak tego chce ZTM, ZTM-owi żadnym drukiem przekazać. Oczywiście ani ZDM, ani ZMID nie naprawią wiat, bo nie są ich właścicielami.

Z punktu widzenia korzystającego z owych wiat mieszkańca dzielnicy ustalenie ich właściciela jest o tyle pożądane, że jeśli ów mieszkaniec dostanie po głowie odpadającym z zadaszenia kawałkiem blachy, chciałby wiedzieć, na kogo ma kłać. Choć tyle, skoro na naprawienie wiat nie może liczyć.



Ten dach gotów odlecieć przy mocniejszym powiewie wiatru.

W skrócie

Mieszkańcy bloku Górczewska 228 E poinformowali Urząd Dzielnicy Bemowo, że w odległości pięciu metrów od ich budynku stoją pojemniki na odpady stałe. Pojemniki ustawiła tam firma Citroen Hit-Car, zajmująca sąsiednią działkę. Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 roku w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowa-



Zanim ustawimy gdzieś pojemniki na odpady, sprawdźmy, czy robimy to zgodnie z prawem.

nie, wyraźnie mówi, że odległość miejsc na pojemniki na odpady stałe powinna wynosić co najmniej dziesięć metrów od okien i drzwi do budynków z pomieszczeniami przeznaczonymi na pobyt ludzi oraz co najmniej trzy metry od granicy z sąsiednią działką (zachowanie odległości od granicy działki nie jest wymagane w przypadku, gdy osłony pojemników stykają się z podobnymi urządzeniami na działce sąsiedniej). Po interwencji Urzędu Dzielnicy Bemowo firma Citroen Hit-Car przesunęła pojemniki na odległość powyżej dziesięciu metrów.

Na Bemowski Telefon Interwencyjny wpłynęło zgłoszenie, że na ścieżce dla pieszych pomiędzy ul. Osmańczyka a ul. Wolfkego stoją worki ze śmieciami. Dzięki błyskawicznej reakcji :) Urzędu Dzielnicy worki zostały usunięte.



Bo najbliższy śmietnik jest sto kilometrów stąd?

Fort Bema

– historia i przyroda

Spotkanie z dziką przyrodą, romantyczne mostki, tajemnicze ruiny i nowoczesny ośrodek sportowy – taki wachlarz atrakcji ma do zaoferowania Fort Bema. Pod nazwą tą kryje się zarówno Fort Bema – jedno z bemowskich osiedli, leżące pomiędzy ulicami Generała Maczka, Powstańców Śląskich, Trasą Armii Krajowej oraz Laskiem na Kole, jak i sam Fort – teren, obecnie rekreacyjny, zlokalizowany pomiędzy Obrońców Tobruku a Powązkowską, z zachowanymi historycznymi ruinami zabudowy wojskowej, jeden z najlepiej zachowanych tego typu obiektów na terenie naszego miasta.

Od 2002 roku właściwie ciągle się coś na jego terenie dzieje – jest systematycznie zagospodarowywany i rewitalizowany przez władze dzielnicy. Po uporządkowaniu fos i wycięciu dzikiej roślinności, zbudowaniu nowych mostów, wytyczeniu alejek i ścieżek rowerowych, obecnie trwa tam pomyślana z rozmachem budowa nowoczesnego placu zabaw dla dzieci (piszemy

o nim w tym numerze). Plac zabaw zajmie dwa z czterdziestu hektarów Fortu. Nieopodal mieści się już Bemowski Ośrodek Piłki Nożnej, pierwszy z obiektów infrastruktury sportowo-rozrywkowej zaplanowanej na tym obszarze.

To współczesność Fortu. Historia jego zaś zaczyna się w latach 1886-1890, kiedy to w ramach budowy wewnętrznego pier-

ścienia fortów twierdzy Warszawa powstaje Fort Parysów. Nazwa pochodzi od wsi położonej na północ od fortu, w tym miejscu mniej więcej, gdzie teraz biegnie ulica Generała Maczka. Od 1921 r. posługujemy się już nazwą Fort Bema. Aż do wojny mieścić się tu będzie wytwórnia amunicji, a w czasie okupacji – niemieckie magazyny wojskowe. Po wojnie utworzono tu obóz jeńców nie-





i „Światło i dźwięk”. Uczestnicy mogli odbyć przejażdżkę zaczarowaną dorożką, zobaczyć, jak wyglądali żołnierze carscy i poczuć ducha przeszłości XIX-wiecznej Warszawy.

Jak widać z powyższego, sceneria zachęca nie tylko do joggingu i randek, lecz także na przykład do kręcenia programów historycznych – od jakiegoś czasu regularnie pojawiają się w tych okolicach wozy TVN-u – za chwilę będzie miał premierę przygotowywany na terenie Fortu Bema magazyn, którego nazwy nie możemy jeszcze zdradzić, ale już możemy Państwa nań zaprosić.

mieckich. Wojskową historię ma ten teren aż do lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia, kiedy to przechodzi w administrację Centralnego Wojskowego Klubu Sportowego Legia. Rok 1999 to moment, gdy zarząd nad terenem przejmuje dzielnica.

Od tej pory zarówno na terenie samego Fortu, jak i na osiedlu, zaczyna się sporo dziać. W zielonej otulinie Fortu w tym pierwszym znaczeniu powstają kolejne budynki mieszkaniowe. Wewnątrz zaś rozpoczynają się i trwają prace nad przekształceniem terenu w lubiany przez okolicznych mieszkańców park miejski. Ważną rolę w przyciąganiu warszawian do Fortu odgrywa niedawno otwarty Bemowski Ośrodek Piłki Nożnej: dwa nowe pełnowymiarowe boiska ze sztuczną nawierzchnią i trybunami na 350 i 80 miejsc oraz własnym oświetleniem. Fort jest także sceną wydarzeń kulturalnych: we wrześniu tego roku wy-

dział kultury bemowskiego urzędu dzielnicy zaprosił warszawian do Fortu Bema właśnie, aby wspólnie obchodzić Europejskie Dni Dziedzictwa 2008. Pod hasłem „Korzenie tradycji. Od ojcowizny do ojczyzny” odbyła się impreza plenerowa „Tajemnice Twierdzy Warszawa. Fort Bema”. W programie była edukacyjna gra miejska, pokazy „Żywa historia”



XXIV sesja Rady Dzielnicy Bemowo

Na wrześniowej sesji Rady Dzielnicy zostały podjęte dwie uchwały, przedstawiono także informacje dotyczące programów europejskich realizowanych przez placówki oświatowe na terenie Bemowa oraz sprawozdanie z przebiegu akcji „Lato w Mieście 2008”.



Pierwszą z dwóch podjętych w dniu 24 września br. uchwał była uchwała w sprawie zmian budżetowych, na mocy której wniesiono do Rady m.st. Warszawy o dokonanie korekty w budżecie Bemowa na 2008 r. Wśród uchwalonych zmian znalazły się m.in. pozycje takie, jak zwiększenie o kwotę 190 tys. zł nakładów na dodatkowe remonty budynków komunalnych i zwiększenie wydatków remontowych w placówkach oświatowych o kwotę 92 tys. zł.

Druga podjęta uchwała również dotyczyła spraw związanych z zasobem lokalem Dzielnicy Bemowo. Tym razem Rada Dzielnicy pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały Rady m.st. Warszawy w sprawie zasad najmu lokali użytkowych w domach wielolokalowych i projektu zarządzenia Prezydenta m.st. Warszawy w sprawie określenia trybu i czynności związanych z oddawaniem w najem lokali użytkowych w domach wielolokalowych oraz zakresu działania i trybu pracy komisji konkursowych.

Po przyjęciu tych dokumentów radni wysłuchali informacji na temat realizacji programów europejskich przez placówki oświatowe na terenie Dzielnicy Bemowo m.st. Warszawy. Z przedstawionej informacji można było

dowiedzieć się, że spośród bemowskich placówek oświatowych w udział w projektach europejskich zaangażowana jest SP nr 341 przy ul. Oławskiej w zakresie dotyczącym

wyposażenia szkół w sprzęt i pomoce dydaktyczne, zaś projekty edukacyjne dotyczące głównie wymiany młodzieży i wspólnej realizacji programów edukacyjnych prowadzą szkoły takie jak SP nr 306 przy ul. Tkaczy, Gimnazjum nr 81 przy ul. Rozłogi, Gimnazjum nr 82 przy ul. Czumy, Gimnazjum nr 83 przy ul. Andriollego oraz Zespół Szkół nr 48 przy ul. Irzykowskiego.

Na zakończenie sesji przekazana została informacja z przebiegu akcji „Lato w Mieście 2008” na terenie Bemowa. Jak co roku akcja ta przebiegała sprawnie, a bemowska młodzież mogła korzystać z wielu atrakcji, które zorganizowano na terenie dzielnicy.

Na zakończenie warto podkreślić, że w sesji udział wzięli także poseł na Sejm RP, były radny Dzielnicy Bemowo, Krzysztof Tyszkiewicz, który w punkcie wolne wnioski i informacje, przedstawił sprawozdanie ze swojej pracy sejmowej.



CWKS Legia – Milan Milanówek: cztery do jednego na Bemowie

Prawdziwy chrzest bojowy przeżył Bemowski Ośrodek Piłki Nożnej: mecz, w którym drużyna CWKS-u Legia pokonała w bardzo dobrym stylu ekipę Milanu Milanówek 4:1 w rozgrywkach Pucharu Polski oglądało ponad 1000 kibiców (według relacji niektórych portali mogło być ich nawet 1500).

Fantastycznie dopingowani piłkarze CWKS-u od początku meczu narzucili swoje warunki gry. Już w piątej minucie padł pierwszy gol dla Legii, przytomnie przed bramką rywala zachował się Tomasz Świerczewski precyzyjnym lobem umieszczając piłkę w siatce. Drugiego gola dla legionistów zdobył w 20. minucie Daniel Zdzeszyński. Wynik 2:0 utrzymał się do przerwy pomimo doskonałych okazji, które mieli Karpiński, Zielonka i Adamuszewski. Ten pierwszy zrehabilitował się tuż po rozpoczęciu drugiej połowy, zdobywając bramkę na 3:0 po podaniu Świerczewskiego. Nie próżnowali też goście z Milanówka, jeszcze przed gwizdkiem na przerwę w sytuacji sam na sam z napastnikiem Milanu górą był bramkarz – Dariusz Nowak. W dwie minuty po bramce Karpińskiego padł gol na 3:1 i nadzieja zawitała w serca piłkarzy Milanu. Strzelcem był Piotr Michaeli. Jednak już w 57. minucie wskutek niefortunnej interwencji stopera drużyny gości, Pawła Krzemińskiego, padła bramka samobójcza i na tablicy wyświetlił się wynik 4:1. Utrzymał się on do końca meczu, mimo że ostatnie piętnaście minut meczu Legia



grała w dziesiątkę po czerwonej kartce dla swojego bramkarza. Dariusza Nowaka, który nieprzepisową interwencją uratował swój zespół przed utratą gola, między słupkami zastąpił Robert Srebrnik. Awans do kolejnej, piątej rundy Pucharu Polski zdobyła więc zdecydowanym zwycięstwem drużyna CWKS-u Legia.

Nas, mieszkańców Bemowa cieszy jednak najbardziej, że impreza sportowa na naszych obiektach wypadła tak dobrze i okazała. Świadcą o tym zarówno głosy z internetowych forów: „Oprawa i doping jak za dawnych lat. Do zobaczenia na następnych meczach!”, albo „Imponująca atmosfera, trzeba przyznać. Byłem z kilkoma

znajomymi i wszyscy byli pod wrażeniem. Tak trzymać, do zobaczenia następnym razem”, jak i relacje na stronach fanów Legii. Zdecydowanie popisali się organizatorzy, mecz odbył się przy sztucznym oświetleniu, co było nie bez wpływu na atmosferę. Na dwie różne oprawy zasłużyły dwie połowy meczu, w przerwie starsi kibice mogli się zmierzyć w konkursie celności strzałów, zaś dla młodszych przygotowano quiz. Do poziomu dostosowali się kibice fantastycznym dopingiem dla swoich drużyn. Uzasadniona wydaje się zatem nadzieja na to, że Bemowski Ośrodek Piłki Nożnej stanie się wdzięczną areną dla kolejnych tego typu imprez sportowych.



Latawce na Bemowie i niezwykła ośmiornica

„Dla niektórych latawiec to tylko dziecięca zabawa, dla innych jest wynalazkiem o niezwyklej doniosłości naukowej i technologicznej. Dla wielu latawiec ma w sobie moc, dzięki której niesie radość i budzi wielkie emocje”

(cytat z książki „IL GRANDE LIBRO DEGLI AQUILONI” w przekładzie Agnieszki Majewskiej)



5 października na lotnisku Warszawa-Babice odbyły się 12. Mistrzostwa Warszawy Młodzików w konkurencji latawców płaskich i skrzynkowych pod patronatem Burmistrza Dzielnicy Bemowo. Zostały zorganizowane przez Bemowskie Centrum Kultury we współpracy z Aeroklubem Warszawskim, Fundacją Przez Modelarstwo Do Lotnictwa i Lotniczym Zakładem Budżetowym MSWiA „Lotnisko Warszawa-Babice” (temu ostatniemu należą się podziękowania za udostępnienie lotniska do przeprowadzenia tej interesującej i pożytecznej imprezy). Były to zawody eliminacyjne do mistrzostw Polski. Do rywalizacji przystąpiło 111 zawodników. Tradycyjnie, dla uatrakcyjnienia imprezy, przeprowadzono też konkurs latawców akrobacyjnych i „Open” – w których mogli startować także starsi zawodnicy.

Wiatr był na tyle dobry, że nie było chyba zawodnika, którego latawiec nie uniósł się w powietrze.

W czasie zawodów pracowały dwie komisje sędziowskie składające się z artystów i doświadczonych modelarzy. Pierwsza oceniała zdobienie, konstrukcję i staranność wykonania latawców – to elementy tzw. oceny statycznej. Druga grupa sędziów oceniała latawce w locie: tutaj dodatkowe punkty można było otrzymać za tzw. efekt specjalny – jeśli ktoś zbudował prosty mechanizm i zaprezentował w locie np. zrzut ulotek lub skoczek ze spadochronem.

Warto nadmienić, że zawody latawcowe w Polsce, powszechnie nazywane „Świętem Latawca”, mają prawie 50-letnią historię i odbywają się pod patronatem Aeroklubu Polskiego.

„Latawce na Bemowie” są organizowane od dwunastu lat. Tradycją jest duża liczba atrakcyjnych nagród i dyplomów. Mając na uwadze popularyzację latawcowej rekreacji, organizatorzy nagradzają najlepszych zawodników w klasie latawców płaskich – oddzielnie w dwóch kategoriach wiekowych i aż do 10. miejsca. W konkurencji latawców skrzynkowych nagrody i dyplomy wręczane są do 5. miejsca. Wszyscy mistrzowie, indywidualni i drużynowi, otrzymują okazałe puchary i medale fundowane przez Burmistrza Dzielnicy Bemowo.

Na tegorocznej imprezie organizatorzy zadbali też o wiele dodatkowych atrakcji. Była pyszna, gorąca grochówka dla zawodników, ekspozycja profesjonalnych latawców firmy IKAR, widowiskowe pokazy modeli zdalnie sterowanych AIR COMBAT oraz pokaz modelu akrobacyjnego na uwięzi w wykonaniu dziesięciolatka z Aeromodelklubu – Leonarda Sobczaka. Licznie zgromadzona publiczność i uczestnicy zawodów mieli też wielką niespodziankę. Był nią pokaz w locie największego latawca w Europie – w kształcie ośmiornicy o długości 27 metrów! Ten ogromny latawiec uszyty z lekkiego dacronu był już widoczny z dużej odległości i jak magnes przyciągał publiczność na lotnisko.

Wyniki zawodów:

Klasa FLP – latawce płaskie (klasyfikacja ogólna, tj. bez podziału na grupy wiekowe): Krzysztof Korytkowski, Mateusz Wiącek, Bartosz Kitliński.

Klasa FLP – latawce płaskie (grupa wiekowa do 10 lat): Mateusz Wiącek, Dominik Uslis, Mateusz Krochmalski.

Klasa FLP – latawce płaskie (grupa wiekowa do 11-14 lat): Krzysztof Korytkowski, Bartosz Kitliński, Michał Kwaśniewski

Klasa FLS – latawce skrzynkowe: Michał Kwaśniewski, Patryk Brodzik, Michał Chrzęszcz

Klasa FLA – latawce akrobacyjne: Jakub Łasecki, Norbert Fiedosiejew, Piotr Białas

Klasa OPEN - latawce konstrukcji dowolnej: Andrzej Muzaj, Tadeusz Widlarz, Filip Brodowski

W zawodach sklasyfikowano ogółem 96 zawodników z terenu stolicy i województwa, reprezentujących 6 drużyn. Wyniki czołowych zawodników przedstawiają poniższe tabele. Puchar Burmistrza Dzielnicy Bemowo m.st. Warszawy, dla najlepszego klubu, trafił do modelarni Ogniska Pracy Pozaszkolnej przy ul. Bruna w Warszawie. Drugą ekipą w regionie warszawskim została modelarnia przy Domu Kultury Chotomów, a miejsce trzecie wywalczyła drużyna Aeromodelklubu artbem.

Tekst: Bogdan WIERZBA
zdjęcia: Izabela Kwasiborska,
Dorota Sobczak





Na spotkaniu, które miało miejsce 15 września w sali sesji Urzędu Dzielnicy Bemowo, podsumowano uroczyscie współzawodnictwo sportowe szkół bemowskich. Obecni byli dyrektorzy szkół, nauczyciele oraz uczniowie, którzy zdobyli medale na XLI Warszawskiej Olimpiadzie Młodzie-

ży. Odczytano oficjalne wyniki zawodów sportowych rozegranych w ramach współzawodnictwa sportowego w ubiegłym roku szkolnym. Pierwsze miejsce w klasyfikacji dziewcząt szkół podstawowych zdobyła SP 82, drugie – SP 321 oraz trzecie – SP 301. W klasyfikacji chłopców wśród szkół

podstawowych zwyciężyła SP 321, drugie miejsce przypadło SP 301, a na trzeciej pozycji uplasowała się SP 341. W klasyfikacji dziewcząt wśród szkół gimnazjalnych triumfowało Gimnazjum nr 82, zaraz po nim było Gimnazjum nr 83, a na trzecim miejscu znalazło się Gimnazjum nr 81. Wśród chłopców zwyciężyło Gimnazjum nr 83, wyprzedzając Gimnazjum nr 81 i Gimnazjum nr 82. Na XLI Warszawskiej Olimpiadzie Młodzieży świetnie zaprezentowali się zawodnicy z LXXVIII LO przy ul. Anieli Krzywoń, którzy wywalczyli złoty medal w siatkówce dziewcząt, srebrny medal w siatkówce chłopców oraz srebrny medal w koszykówce chłopców. Przybyłym podziękował

i pogratulował Burmistrz Dzielnicy Bemowo Jarosław Dąbrowski, który również wręczył przedstawicielom najlepszych placówek oświatowych sprzęt sportowy, a nauczycielom i medalistom statuetki okolicznościowe oraz drobne nagrody rzeczowe.

A już w ramach następnej, XLII Warszawskiej Olimpiady Młodzieży, pierwszego i siódmego października na terenie stadionu WAT zorganizowano Mistrzostwa Dzielnicy Bemowo w biegach przełajowych. Zawodami tymi otwarto kolejną turę współzawodnictwa sportowego szkół w dzielnicy. Pierwszego dnia zawody miały charakter sztafetowy, z kolei w drugim dniu wyłoniono najlepszych zawodników indywidualnych – zwycięzcy z a w o d ó w dzielnicowych będą reprezentować Bemowo na Mistrzostwach Warszawy w biegach przełajowych w ramach XLII Warszawskiej Olimpiady Młodzieży, na Torze Wyścigów Konnych na Służewcu.



Dzielnica Bemowo m. st. Warszawy
ZAPRASZA

Bemowskie Centrum Kultury w Dzielnicy Bemowo m. st. Warszawy REPERTUAR LISTOPAD

04-30 XI, godz. 18.00 Galeria art.bem	Wystawa fotografii M. Mizery
08 XI Sala 007 i 217	Warsztaty BEAT BOX + FOTO BOX
13 XI, godz. 19.00 Aula	Bemowska Scena Kabaretowa. Najśmieszniejsi 2008, czyli pojedynek NEO-NÓWKA kontra PARANIENORMALNI, prowadzenie Krzysztof Pluskota
15 XI, godz. 19.00 Aula	Koncert zespołu ALFATHNUYAH i wernisaż po projekcie FOTO BOX
16 XI, godz. 19.00 Aula	Koncert folkowy – Tomas Kocko & Orchestr (Czechy)
20-23 XI, cały dzień art.bem	BASS DAYS POLAND 2008
24-26 XI, godz. 11.00 Aula	Przegląd grup kabaretowych
27 XI, godz. 19.00 Aula	Koncert Patrycji Kawęckiej z zespołem
28 XI, godz. 17.00 Aula	Leci z nami pilot
30 XI, godz. 13.30 Aula	Poranek Bajkowy - Ali Baba i czterech rozbójników

BEMOWSKIE CENTRUM KULTURY,
ul. Górczewska 201 (wejście od ul. Konarskiego);
www.artbem.pl, info@artbem.pl, Tel. 022 532 04 00
AMFITEATR BEMOWO, ul. Raginisa róg Kryształowej;

ORGANIZATOR:



BILETY do nabycia:
w kasie Bemowskiego Centrum Kultury
od poniedziałku do piątku w godzinach 16.00-20.00
oraz w dniu imprez 1,5 godziny przed występem

Organizator
zaprasza doświadczonego
do pomocy w programie

Amfiteatr: pierwsze podsumowania

Oficjalnie otwarty 25 kwietnia tego roku Amfiteatr Bemowo rozpoczął swoją działalność koncertem zespołu Queens i Kasi Cerekwickiej, po których na jego scenie pojawiła się pierwsza z gwiazd europejskiego formatu, które w historii tego miejsca miały się potem regularnie pojawiać: Kate Ryan. Tym samym park Górczewska awansował na mapie Bemowa do roli kolejnego ośrodka kultury.



Bemowska scena plenerowa gości uznane gwiazdy i obiecujących debiutantów.

Muzyka w amfiteatrze rozbrzmiewała najróżniejsza: pop, folk, disco, a nawet jazz. Pierwszy miesiąc funkcjonowania obiektu był mocno zakorzeniony w nurtach „world music” – po koncercie „Tańce świata” jeszcze w ramach obchodów otwarcia dostaliśmy występ zespołu Beltaine, grającego folk irlandzki. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że w amfiteatrze odbywała się znakomita część koncertów Warsaw Summer Jazz Days. Prawie przez dwa lipcowe tygodnie podczas „dni narodowych”



Dzięki goszczeniu imprezy o światowej renomie amfiteatr stał się obiektem zainteresowania mediów.

(rumuńskiego, austriackiego, greckiego, słowackiego) poznawaliśmy najnowsze nurty i dobre standardy europejskiego jazzu. Wystąpili wtedy między innymi Drum Freaks, Nothing But Swing, Peter Solarik Project czy Mode Plagal. Z pogranicza folku i jazzu zagrali dla nas Lomagos Band. Również w lipcu w repertuarze amfiteatru znalazła się zgoła odmienna muzyka: dla fanów opery przygotowano wielką galę mu-



Nowe miejsce na kulturalnej mapie dzielnicy jest przyjazne gościom w każdym wieku, każdej płci i każdego koloru skóry.

zyki operowej i filmowej. Wielbicieli szant ucieszył koncert muzyki żeglarskiej, na którym od najlepszej strony zaprezentowały się formacje Nautilus, Matelot, Mordewind. W sierpniu zaś w amfiteatrze rozbrzmiał charakterystyczny głos Stanisława Soyki.

Poza znanymi i uznanymi zespołami również amatorzy i przyszli wirtuozi mieli możliwość zaistnienia na scenie bemowskiego amfiteatru: czerwiec był miesiącem III Międzynarodowych Spotkań Szkół Mu-

zycznych, a we wrześniu podczas otwarcia sezonu kulturalnego support do koncertu Sumptuastic i Boney M stanowił przegląd twórczości artystów skupionych wokół art. bemowskich sekcji muzycznych i teatralnych.

W maju amfiteatr pokazał również swoje teatralne oblicze: na jego deskach występowały Formacja Chatelet, Łowcy B., Kabaret Słuchajcie – wszystko w ramach Bemowskiej Sceny Kabaretowej. W wakacje Letnia Scena Bemowa zaproponowała nieśmiertelnego „Skrzypka na dachu”.

Sezon w amfiteatrze z naturalnych przyczyn trwa krócej niż sezon w art.bemie – dlatego podsumowujemy go już w październiku. Ale też i sporo mamy do podsumowania, jak widać. Mamy nadzieję, że kolejny sezon działalności amfiteatru przyniesie równie wiele równie różnorodnych wydarzeń.



Sezon kulturalny w amfiteatrze zainaugurował zespół Boney M.

Taneczne Kawiarenki - ciąg dalszy

Odpowiedzią na zainteresowanie, jakim cieszył się zainicjowany przez Wydział Kultury cykl spotkań realizowanych pod wspólną nazwą **TANECZNE KAWIARENKI** jest ich rozszerzenie o kolejne trzy spotkania.

I tak, pierwsze z nich (26 września) pt. „Czar salonów” poświęcone było latom dwudziestym i trzydziestym.

Scenografię tworzyły portrety Zuli Pogorzelskiej, Adolfa Dymy, Eugeniusza Bodo czy Hanny Ordonówny, teksty Hemara, Lechonia, czerwone róże, brokaty, stare reklamy, estradowe oświetlenie, no i oczywiście prawdziwy gramofon.

Prowadząca spotkanie Agnieszka Komar - ubrana była w elegancką, czarną suknię retro. W strojach hostess i ekspertów nie zabrakło także stylowych dodatków takich jak: czerwone pióra, długie rękawiczki oraz charakterystycznej fiki.

Wyśmienity i wielokrotnie nagradzany duet radiowy - **Danuta Żelechowska i Jan Zagóda** - przybliżył kulturę lat 20. i 30., opowiadając ciekawostki dotyczące min. stylu życia i obyczajów, a mistrzowie klasy A: Joanna i Paweł dali pokaz tańców charakterystycznych dla tegoż okresu - (quickstep, foxtrot), zaś warsztaty śpiewu poprowadzili zawodowi śpiewacy - Mirella i Michał.

Kameralna i miła atmosfera kawiarenki zachęciła zafascynowanych światem tańca uczestników do pogawędki okraszonej własnymi wspomnieniami, a także do wspólnego śpiewania i nauki tańca pod życzliwym okiem i uchem mistrzów.

Kolejne spotkania z cyklu *Tanecznych Kawiarenek* odbędą się **24 października - Warszawa jak Feniks** (lata 40. i 50.) oraz **28 listopada - Prywatki, festiwale, dyskoteki** (przeboje lat 60. 70. i 80.), w Bemowskim Centrum Kultury, zawsze o **godz. 18.00**.

Niech połączą nas piękne wspomnienia
i miłość do tańca

spotkanie z cyklu

„TANECZNE KAWIARENKI”

pt. **Prywatki,
festiwale,
dyskoteki**

28 listopada, godz. 18.00

BEMOWSKIE CENTRUM KULTURY
ul. Górczewska 201

WSTĘP WOLNY



Koordinacja:
Wydział Kultury Dzielnicy Bemowo
m. st. Warszawy
tel. 022 53 37 825



Wystawa plenerowa

OFIARY

STANU WOJENNEGO

20 listopada – 4 grudnia 2008 r.

przed URZĘDEM DZIELNICY BEMOWO
ul. Powstańców Śląskich 70

Ekspozycja przygotowana przez Biuro Edukacji Publicznej IPN w Warszawie
we współpracy z Domem Spotkań z Historią i Ośrodkiem Karta.

Recital kabaretowy

„Jeden Człowiek Rozrywkowy”
czyli **Emilian Kamiński**
PÓŁ ŻARTEM, PÓŁ SERIO

12 listopada
godz. 19.00

Wstęp 5 zł

Bilety dostępne od 29 października
w kasie Bemowskiego Centrum Kultury
poniedziałek - piątek, godz. 16.00 – 20.00

Owaga:
Wejście bezpłatne dla pierwszych 10 osób,
które dokonają rezerwacji drogą elektroniczną:
www.bemowo.waw.pl

Bemowskie Centrum Kultury, ul. Górczewska 201

Na imprezy zaprasza
Dzielnica Bemowo m. st. Warszawy



BEZPŁATNE KARNETY WSTĘPU
dostępne:

w Urzędzie Dzielnicy Bemowo, ul. Powstańców Śląskich 70
stanowisko nr 3 (parter) poniedziałek, godz. 8.00 - 18.00
wtorek - piątek, godz. 8.00 - 16.00

w kasie Bemowskiego Centrum Kultury, ul. Górczewska 201
poniedziałek - piątek, godz. 16.00 - 20.00

rezerwacja drogą elektroniczną:
www.bemowo.waw.pl

Koordinacja:
Wydział Kultury Dzielnicy Bemowo
tel. (0 22) 53 37 825

Organizator zastrzega sobie prawo
do wprowadzenia zmian programowych

MUZYCZNA MAPA ŚWIATA



7 listopada 2008 r.
godz. 19.30 (piątek)

ČAČI VORBA

(muzyka Karpat, Bałkanów i Orientu)

Karnety wstępu
od 27 października

Bemowskie Centrum Kultury
ul. Górczewska 201

ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA

Środy teatralne

JUBILEUSZ

spektakl
Teatru DRUGA STREFA

19 listopada 2008 r.
godz. 19.00

Karnety wstępu
od 7 listopada

Bemowskie Centrum Kultury
ul. Górczewska 201

ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA



CYKLE FILMOWY Obraz i Słowo

17 listopada 2008 r.
godz. 19⁰⁰

Ziemia obiecana

(reż. A. WAJDA)

występują: Daniel OLBRYCHSKI, Wojciech PSZONIAK,
Andrzej SEWERYN, Kalina JĘDRUSIK
słowo wstępne: Ryszard Nawrocki

Karnety wstępu
od 7 listopada

Bemowskie Centrum Kultury
ul. Górczewska 201

ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA